ROK XLIX. Nro 281.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21 Grudnia 1869. Wtorek. Dnia 9 (21) Grudnia 1869.

Rano ciepła st: 1, w połud: c st: 2 Wysokość wody st: 3 c.8 (przybywa) | Stan barometru: na deszcz. | Wschód Słońca g. 8 m. 9 Zachód „ „ 3 „ 47 | Jutro, ŚŚ. Zenona i Flawjana.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

Z powodu zmiany przepisów Pocztowych, Redakcja ma honor zawiadomić, iż kantory „Kurjera Warszawskiego“ na prowincji, oprócz już ogłoszonych, w Kaliszu u pp. Hurtiga i Mittwocha, otworzyła nadto w Częstochowie u p. L. Kohna, w Petrokowie w domu kommissowym p. Tchórzewskiego i u p. L. Kohna, zaś we Włocławsku u p. M. Lewińskiego.

W sobotę, jako w uroczystość św. Mikołaja Cudotwórcy, odprawioną została w katedrze prawosławnej św. Trójcy, przez najprzewielebniejszego arcybiskupa Joanicjusza, liturgja św. w obecności licznych parafjan, onegdaj zaś odprawione zostało tamże, przez najprzewielebniejszego arcybiskupą, nabożeństwo uroczyste z powodu dnia imienin Ich Cesarskich Wysokości Prawowiernych Wielkich Książąt Mikołaja Aleksandrowicza, Mikołaja Konstantynowicza i Mikołaja Michałowicza. (D. W.)

Warszawski Komitet Wszechrossyjskiej Wystawy Przemysłowej 1870 r. w Petersburgu. — Ponieważ ostateczny termin do składania przedwstępnych deklaracji na przyjęcie udziału w Wystawie Wszechrossyjskiej, z końcem bieżącego roku już upływa, przeto Warszawski Komitet znajduje właściwem raz jeszcze uprzedzić pp. fabrykantów, rzemieślników i rękodzielników, że od dopełnienia wzmiankowanej formalności zależy wyłącznie zabezpieczenie każdemu z wystawców odpowiedniego miejsca w gmachu wystawy, i dla tego też Komitet uprasza o spieszniejsze nadsyłanie wymaganych deklaracji. (D. W.)

Prezes Warszawskiego oddziału Rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major baron Platon Aleksandrowicz Frederiks, podając do wiadomości, że w dniu 10 grudnia (we środę), o godz. 6½ po południu, odbyć się ma posiedzenie, najuprzejmiej uprasza członków zarządu tegoż oddziału, aby w czasie oznaczonym przybyć zechcieli do jego mieszkania, przy ulicy Królewskiej, pod Nr. 413aa. (Gaz. Polic.)

— Q — Już to Członkowie Ressursy Kupieckiej, skarżyć się nie mogą na brak sposobności usłyszenia dobrej muzyki, a znane przysłowie starożytnych: „festina lente“ w żadnym razie zastosowania tutaj nie znajduje. W ciągu bowiem zaledwie trzech tygodni dajemy już trzecie w tym rodzaju sprawozdanie.

Bohaterem wieczoru wczorajszego był pan Izydor *Lotto*, a szermierz to nielada, mogący śmiało walczyć na smyczki z najsławniejszymi choćby skrzypkami Europy.

Jak p. Lotto szlachetnie sztukę pojmuje, dowodem tego arcydzieła, których posłyszenia nam nie skąpi. Imiona takiego Bacha, Tartiniego, Haydla i innych ozdabiały poprzednie jego programmy, wczoraj przedstawił nam znów dwa pyszne utwory muzy *Beethowena:* nigdy niegraną tutaj publicznie sonatę C-moll na skrzypce i fortepian (z p. Kleczyńskim) i koncert z prześliczną kadencją Vieuxtemps'a.

Trzecie danie było już lżejsze, składało się bowiem z trankskrypcji Schumanowskiej „pieśni wieczornej“ i etjudy utworu koncertanta p. t. „pieśń przy kołowrotku“.

Zawdzięczając zebranym słuchaczom grzmoty oklasków, p. Lotto udarował ich jeszcze niezapowiedzianym na programmie desserem: Był nim wprawdzie oklepany i zarzucony już prawie „Karnawał wenecki“ Paganiniego, ależ powiedzcie tylko sami, szanowni słuchacze: czyliż niewszystkie twarze błyszczały uśmiechem? czy słuchając tych humorystycznych, a najeżonych niesłychanemi trudnościami warjacji, nie byliśmy wszyscy w uniesieniu nad szalonym mechanizmem jednego z największych skrzypków tegoczesnych, z którego śmiało chlubić się możemy, bo p. Lotto, jak wiadomo, jest dzieckiem Warszawy.

Panna Bironówa, oraz pp. Grzywiński i Kleczyński, przyczynili się nie mało do urozmaicenia koncertu, a publiczność szczerym oklaskiem serdecznie im za to dziękowała.

Osób było około 300.

— Wiadomo zapewne powszechnie, jakiej jest doniosłości kassa pożyczkowa zapomogi przy Bractwie Śgo Wincentego a Paulo istniejąca—udzielająca pożyczki, na niewielki procent czeladnikom rzemieślniczym, szwaczkom, przekupniom i t. d. Kassa ta byłaby tem pożyteczniejszą, gdyby mogła choć w części zadosyć uczynić żądaniom każdodziennie się powtarzającym, czemu na przeszkodzie jest brak funduszu. Wiemy z pewnego źródła, iż po kilka razy p. szamb. S. przychodził tej Kassie ze znaczną pomocą pieniężną bez procentową. Ale to niedosyć. Trzebaby, ażeby znaleźli się ludzie dobrej woli, którzyby zechcieli udzielić kassie procentowe pożyczki. Dopełniliby oni wielkiego dobrodziejstwa nie naruszając kapitału, bo

kassa może i powinna zapewnić niezawodny zwrot pożyczonych pieniędzy.

— Onegdaj odbył się examin w szkole Rzemieślniczo-Niedzielnej 4-ro klassowej, oznaczonej Nr. 11 przy ulicy Zielnej.

— Po wotywie odprawionej o godzinie 6½ rano, w dniu wczorajszym w kościele Śgo Aleksandra, wychowańcy Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, składali ustne i piśmienne powinszowania JX. Jagodzińskiemu Teofilowi, pomocnikowi dyrektora, jako solenizantowi—poczem orkiestra złożona z ociemniałych wykonała utwory muzykalne. Cała Rada pedagogiczna pod kierunkiem R. S. Papłońskiego, połączyła także swe życzenia z życzeniami wychowańców.

— Druga prelekcja p. Korzybskiego. „O wolności handlu“, odbędzie się jutro o godzinie 9ej po południu w sali teatru Towarzystwa Dobroczynności.

— Dawniejszemi czasy istniało w Warszawie mnóstwo sal przeznaczonych do zabawy dla uboższej klassy ludności, sal zwanych „salami do tańca“ (Tanz-Stube), które w części upadły w części przetrwały ciężkie próby losu, zmieniwszy tylko firmę. Z dawniejszych zapamiętaliśmy: „Fidlerowską“, na ulicy Krochmalnej, „Steinboka“ na Gołębiej, „Pod trzema murzynami“ na Ogrodowej, tamże „Pod trzema koronami“, „Szefera“ na Solnej (gdzie dziś szpital dla dzieci): „Indje“ (sic) w piwnicy na Podwalu, „Srebrną salę“ na Marszałkowskiej, „Złotą salę“ na Tamce t i. d., i t. d. Między utrzymującemi się jeszcze, wyróżnia się popularniejszą firmą i weselszemi zebraniami sala przy ulicy Wiejskiej w ogródku, kędy przed laty trzydziestu, zimową zwłaszcza porą, zatrzymywały się liczne sanki używających szlichtady warszawian, a nierzadko organizowały się eleganckie pikniki i wieczorynki. Zwano ją wtedy „Wiejską kawą“. Dziś zbiera się tam co niedziela i święto do kilkuset terminatorów, wiedeńskim walcem i trzęsioną polką (nie mówiąc o innych roskoszach) uprzyjemniających sobie cierniowy żywot pracy. Piszemy to, ku pożytkowi panów majstrów i ku poinformowaniu ich... gdzie mają szukać swych podwładnych, zbyt hołdujących Bachusowi i Terpsychorze.

— Jutro słońce wstępuje w znak Koziorożca.

— Na ostatniej wystawie paryzkiej pp. Tissier du Monteuil i Maréchal z Metz, dostarczyli prób fotograficznych, odbijanych na prassie drukarskiej, zwyczajną drukarską farbą. Próby te, jak wiadomo, zyskały zasłużoną pochwałę. Pan Albert z Monachjum, wydoskonaliwszy znacznie ten sposób, drukuje obecnie próby obrazów, szkiców, a nawet portretów i widoków z natury wziętych, które nic do życzenia nie pozostawiają. Obecnie próby te, zastosowane zostały u nas w pracowni fotograficznej pana Beyera i pożądany odniosły skutek. Widzieliśmi odbicia portretów w tej pracowni wykonanych i nie wahamy się twierdzić, że śmiało walczyć one mogą o lepsze z drzeworytami. Pan Beyer znajdujący się obecnie zagranicą, bada tam najnowsze zastosowania, jakie poczyniono na tej nowej a tak użytecznej dla fotografji drodze.

— Utrzymanie w porządku przybytków zmarłych, należy do najświętszych powinności które na żyjących ciążą. Nie zawsze jednak sumiennie dopełniamy powinności naszych—oto przykład: Niedaleko Warszawy w Mińsku cmentarz miński znajduje się w godnem pożałowania zaniedbaniu: całe oparkanienie zniszczone brama obalona, a z ułatwionego tym sposobem przystępu nie sami tylko ludzie korzystają.—Wszakże sprawienie nowego oparkanienia i bramy niewieleby kosztów wymagało. Ten obowiązek ciąży na ludności tamecznej i powinna by mu zadość uczynić. Toż samo powiedzieć można o Kałuszynie, a tam jeszcze złe tem jest widoczniejsze, że cmentarz starozakonny znajdujący się w bliskości katolickiego utrzymany jest z wielką starannością.

— Ś. p. Wiktor **Greyber,** w sobotę pochowany na cmentarzu powązkowskim, żył lat 83. Zbiegiem smutnych okoliczności ostatnie lata przepędził w zakładzie starców i kalek, przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności. W młodości swej był on Sekretarzem Dyrekcji Skarbu Departamentu Warszawskiego b. księstwa Warszawskiego. Na lat kilka przed śmiercią władał jeszcze pendzlem, a obrazy jego ręki znajdują się w wielu domach. Oprócz wyższego wykształcenia naukowego, posiadał on zdolności muzyczne, i grał bardzo dobrze na skrzypcach.

— W dolnym salonie Resursy Kupieckiej, po raz pierwszy w sobotę, w czasie składkowej kolacji, jaka miała miejsce po wyborach, oglądaliśmy biust ś. p. Piotra Szteinkellera, dłuta Syrewicza.

— Pierwszą taryffa domów w Warszawie wyszła 1785 roku, w dniu 21 grudnia.

— W piątek nad ranem, za rogatkami Petersburskiemi, w Białołęce, w kolonji Brzeziny spaliły się budynki, należące do kolonisty Dziaka, które podobno dość nisko były ubezpieczone. Ruchomości nie były zaasekurowane, jak i krescencja. Dziak zaledwo w koszuli życie mógł ocalić.

— Dla użytku tutejszych medyków, Redakcja Gazety Lekarskiej, wydała na rok przyszły odpowiedni kalendarz. Książeczka ta, formatu pugilaresowego, obejmuje wiele główniejszych specjalnych wiadomości, przypomnień i wskazówek. W dziale naukowym kalendarza pomieszczone są najnowsze odkrycia w dziedzinie medycyny; część zaś informacyjną wypełniają: spisy zakładów leczniczych, mineralnych źródeł; taxy: lekarska i aptekarska, oraz wykazy uniwersytetu i służby zdrowia w Królestwie. Ponieważ kalendarz rzeczony przeznaczonym jest do codziennego użytku, dołączoną jest doń książeczka do zapisywania spostrzeżeń, dat i t. d.

— Model kościoła WW. ŚŚ., wykonany przez pana Kahla, ofiarowany został przez tegoż, na własność Komitetowi Budowy kościoła. Tym celem wystawiony został na widok publiczny w tymże kościele z przeznaczeniem dochodu otrzymanego z opłaty za oglądanie go na rzecz funduszu zbieranego na dalszą budowę kościoła WW. Świętych.

— Przy izbach skarbowych gubernialnych mają być podobno utworzone gabinety krajowych tworów przyrody: zwierząt, roślin i minerałów. Do nadsyłania okazów zawezwani zostali urzędnicy władz leśnictwa. O pożytku takich muzeów nie potrzeba mówić. Przed kilku laty mieliśmy sposobność oglądać tego rodzaju gabinet istniejący przy rządzie gubernjalnym dawnej gubernji radomskiej, bardzo bogaty, bo też strona ta kraju obfituje szczególniej w minerały. Znajdowało się tam również wiele okazów przemysłu a mianowicie górnictwa. (G. Handl.)

— Podczas ostatniej bytności w Petersburgu p. Offenheima, jeneralnego dyrektora dróg żel., miano powziąść ostateczne postanowienie, co do budowy drogi żelaznej ze Lwowa do Warszawy. (G. Handl.)

— We Francji, przy pociągach północnej kolei że-

laznej niezadługo mają być urządzone wagony uprowidowane we wszelkiego rodzaju podróżne zasoby gastronomiczne. Wagony te będą nosić napisy: wagons buffets. I u nas podobna dogodność byłaby pożądaną, mianowicie w porze zimowej.

— Ferje świąteczne w tutejszym Uniwersytecie, rozpoczynają się z dniem 22 b. m. i trwać będą do 18go stycznia r. p.

— Wkrótce ma bye przedstawioną na scenie Wielkiej dwuaktowa opera A. Thomas'a, p. t. Kady. Przekład libretta uskutecznił p. L. Matuszyński. Obecnie także pracuje nad przekładem tekstu do opery Thomasa p. t. „Mignon", p. Szober artysta tutejszej sceny. Wystawieniem opery „Kady" zajmuje się dyrektor St. Moniuszko.

— Roboty około urządzenja skweru na Placu Teatralnym, nie ustają. Skwer ten niby zielony kobierzec, rozścielać się będzie około wodociągu. Oprócz drzew, które mają być zasadzone przed wiosną, skwer teatralny, ozdobionym zostanie, jak nam mówiono, kląbami kwiatów.

— W skutek panującego z piątku na sobotę wichru, zerwaną została w wielu miejscach kommunikacja telegraficzna, mianowicie na zachód od Berlina. Również i telegraf z Wrocławia do Poznania został popsuty.

— W tych czasach pisma tutejsze donosiły, o wynalezionym przez Dra Fijałkowskiego w Tarnowie, środku na głuchotę. Obecnie dowiadujemy się, że takowy ma niezadługo nadejść do jednej z aptek tutejszych, mianowicie pana Fijałkowskiego (brata wynalazcy). Oglądaliśmy informacją drukowaną i sposób użycia tego lekarstwa. Dobrzeby było, aby ten specyfik wypróbowany, mógł się okazać skutecznym, głuchota bowiem należy do bardzo rozpowszechnionych chorób u osób w późniejszym wieku znajdujących się.

— W Warszawie jest dwanaście fabryk tytuniu; dystrybucji zaś około 240. Fabryki wyrobów tytuniowych istnieją także w miastach: Krośniewice, Działoszynie, Płocku i w Lublinie.

— Od wczoraj, już po ulicach Warszawy krążą czeladnicy *Heiligechrysta*, z koszami cacek i choinkami. Cieszcie się więc dzieci.

— Zaonegdaj, przy ulicy Nowiniarskiej, w domu pod Nrem 1769e, zapaliła się słoma w piwnicy, lecz ogień przed przybyciem straży ogniowej, przez domowników ugaszonym został. Dla wykrycia przyczyny ognia, zarządzono dochodzenie.

Zaonegdaj, w cyrkule Bielańskim, Marcin Bencz, lat 55 wieku liczący, wyrobnik, w domu pod Nrem 2218/19 zamieszkały, zmarł nagle.

W cyrkule Zamkowym, Kwiryn Mostowski, obrońca sądowy, zamieszkały pod Nrem 105, w wieku lat 52, nagle zmarł.

W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono o tem Sąd właściwy.

Ludwik Kolasiński, wyrobnik, przejeżdżając wozem jednokonnym przez ulicę Nowy-Świat, najechał na dorożkę Nr. 205, którą znacznie uszkodził. Wydano rozporządzenie co do ukarania winnego.

W dniu 5 (17) b. m. i r., o godzinie 5½ po południu, za rogatką Wolską, w gminie Czyste, w odległości 200 kroków od cerkwi, wszczął się pożar. Przybyłe na miejsce dwie części straży ogniowej, zastały objęte zupełnie płomieniem dom drewniany i dwie takież stodoły, zapełnione niemłóconem zbozem; ogień przez rozebranie wspomnionych zabudowań, wkrótce ugaszony został.

W cyrkule Łazienkowskim, Feliks Wojnowski, czeladnik kotlarski, pracując w fabryce żelaznej Rau, przy przenoszeniu żelaza, wskutek własnej nieostrożności, skaleczył sobie prawą nogę. Wojnowski odesłany został na kurację do szpitala Ś-go Ducha.

W domu pod Nrem 1338, ze sklepu krawca Majorkowskiego, przez wybicie szyby w oknie od podwórza, skradziono 27 sztuk różnego ubrania, wartości rs. 300; zaś w domu pod Nrem 1346d, również ze sklepu szewca Rotkiewicza, przez wyłamanie drzwi wewnętrznych, skradziono 60 par damskich trzewików. W celu wykrycia tych kradzieży, przez Policję przedsięwzięte są energiczne środki. (Gaz. Polic.)

— Ponieważ dawanie jałmużny po trotoarach i domach, nędzy wniczem nie ukraca, „Izraelita" proponuje: 1) aby przy Dozorze bożniczym był urządzony specjalny komitet do wsparcia; 2) aby tutejsi izraelici składali komitetowi odpowiednią summę, dziś dawaną na jałmużny; 3) aby komitet składał się z osób nieposzlakowanych, któreby rozdzielały wsparcie, układając stosowne listy, a tym sposobem jak sądzi, ukróci się uliczne żebractwo, i dobroczynność publiczna, sprawiedliwie będzie rozdzieloną.

— Jutro we wtorek wieczorem, od godziny 7 do 9, w Kantorze Stręczeń Subjektów Handlowych, przy ulicy Nalewki, w domu p. Mławskiej, dyżurować będą pp. członkowie, Izydor Fiszbin i Zygmunt Mande.

— (Art nad) *Panie Redaktorze!* Wyczytawszy w „Kurjerze" sobotnim zawiadomienie, iż w sobotę i niedzielę przyszłą, obiady w tanich kuchniej kuchni, jako w dni uroczyste, rozdawane nię będą, ośmielam się zrobić uwagę, czyby w piątek, jako w przeddzień, niemożna było potroić, a przynajmniej podwoić porcje chleba, z dodaniem kawałka mięsa zimnego dla zaspokojenia choć w części potrzeb stołujących się w tej kuchni. Na ten cel składam rubli pięć, w nadziei, że dyrekcja kuchni przyjmie myśl podaną, zacni Panowie i Panie, zajmujący się rozdawnictwem, nie usuną się od jej wykonania, a publiczność nie odmówi współudziału w tak pożytecznej Gwiazdce.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od T. S. kop. 30, od Włodzimiery K. kop. 50, od A. S. rs. 1, dla czeladnika stolarskiego; od M. S. rubel 1, od M. T. kop. 50 dla nieszczęśliwej rodziny D., z sześciorgiem chorych dzieci; od M. H. rubel 1, bezimiennie rubel 1, dla ucznia na wpis.

— Przyjechali do Warszawy: Jenetał-Adjutant hr. *Butiatin* z zagranicy; Jenerał-Lejtnant książę *Szachowskoj*, z Petersburga; Jenerał-Major *Charitonow*, z Łomży.

— Jenerał-Major *Hangart*, wyjechał do Petersburga.

— W dniu 23 b. m. i roku, to jest we czwartek, jajako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Adeli **Karłowiczowej,** małżonki niedawno zmarłego Jenerała broni Antoniego Karłowicza, a także zięcia ich ś. p. Pułkownika **Listowskiego,** odprawiać się będzie o godzinie 10½ rano, w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe córki wnuki i zięć, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —9895— (15653)

— Dnia 19 grudnia r. b., we wsi Malowana Wola, powiecie noworadomskim, zeszła z tego świata opatrzona ŚŚ. Sakramentami ś. p. Anna z Storzów **Zielińska**, małżonka b. Vice-Dyrektora Wydziału w b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, przeżywszy lat 65. Najlepsza żona i matka, bogobojna i prawa niewiasta. Spokój jej cnotliwej duszy. —9897—

— W dniu 8-mym b. m. zmarł w Częstochowie X. Jerzy **Mickiewicz**, członek zgromadzenia Paulinów.

— Dnia 15 b. m. umarł ksiądz Michał **Barański**, proboszcz parafii Boguszyce, w Archidjecezji warszawskiej.

— W tych dniach rozstał się z tym światem ksiądz **Monasterski**, biskup przemyski.

Pułtusk 17 grudnia.— Panie Redaktorze! Ostatnia moja korrespondencja narobiła w Pułtusku wrzawy, zmuszającej mnie do odezwania się znowu, za pośrednictwem Twego pisma. Nie moja wina, jeżeli każdy tak łatwo poznał swój obraz w rzuconym przezemnie szkicu. Niczyjej osobistości nie ośmieliłbym się nigdy dotknąć. Stary weteran niesłusznie ma do mnie urazę. Grę w szachy cały świat uznał za najszlachetniejszą i szczęśliwy kto w 76-tym roku życia może poszczycić się tak bystrą myślą, iż mu nietrudno zwyciężyć dość silnych graczy. Zamiarem moim było jedynie, licznym zwykle świadkom i wtrącającym się niepotrzebnie do gry, dać uczuć niedelikatność ich postępowania. Jestem pewny, iż sami grający będą mi niedługo za to wdzięczni. Wzmianka o projekcie założenja w Pułtusku publicznej czytelni, nie jest żadną ironią i daj Boże aby projekt ten przyszedł do skutku, zaszczyt on przyniesie założycielowi, a nam wszystkim prawdziwą korzyść. Jednakże jeżeli mimowoli uczyniłem komu niezasłużoną przykrość, niech wybaczy, a ja dla ukarania siebie, załączam rs. 3, które szanowny Redaktor racz rozdać ubogim, wstydzącym się żebrać. *Cygan.*

(P. R.) Kwotę nadesłaną przez szanownego korrespondenta, redakcja postąpi według jego życzenia, o czem doniesionem będzie w Kurjerze pod właściwą rubryką.

— *Kalisz.* Dwuletnią egzystencja dyrekcji p. Trapszy, w tutejszem mieście obchodzoną była d. 12 b. m. przez widowisko z kwodlibetów i wodevilów złożone. Publiczność zapełnia teatr; artystów przyjmowano z zadowoleniem i oklaskami. Część tego widowiska stanowiła pierwszy raz tu grana operetka p. t. „Dwóch ślepych". Wczasie dwuletnego pobytu p. Trapszy u nas, tenże wyjeżdżał do Pleszewa (Prussy), Konina i Sieradza, bawiąc w każdem z tych miast nie więcej jak miesiąc. Obecnie wiemy napewno, że p. Trapszo całą zimę u nas bez przerwy zabawi, tembardziej, że znacznie już powiększył i powiększy jeszcze swoje towarzystwo. Przybyli artyści: p. Texel i p. Czapska ze Lwowa, p. Cybulski (komik) z Petrokowa—zaangażowani zaś zostali: od 15 b. m., p. Ostrowska i Sochaczewscy, małżeństwo ze Lwowa, pani Słotwińska z Petrokowa. Bibljoteka, kostjumy i dekoracje p. Trapszo, nie pozostawiają nic do życzenia, dlatego też ręczymy za powodzenie towarzystwa i nadal. Pan Trapszo sam zajmuje się reżysserją, zatem na każdym kroku napotykamy pracę, gorliwość, w kierownictwie sceny. Dużo do tego także przyczyniają się, że tak powiemy, sumienni i zdolni bardzo artyści panowie: Texel i Cybulski; panie: Laskowska, Doroszyńska i Czapska, nie mniej i pp. Doroszyński i Zamojski. Całe towarzystwo składa się z 20 przeszło osób, oprócz tego p. Trapszo posiada swego dyrektorą muzyki p. Kwiatkowskiego, zdolnego skrzypka. Na koniec p. Trapszo, jako znany z swoich zdolności, występuje prawie w każdem przedstawieniu, i słusznie gra jego ocenioną jest częstemi oklaskami. *J.*

— Administracja m. Kijowa myśli stanowczo o zaopatrzeniu miasta w wodę z Dniepru i o oświetleniu ulic gazem. Kapitan Inżynierji Struve, ten sam, który budował most żelazny na Dnieprze, postanowił zebrać kompanję, i projekt administracji przedstawił. Dziennie na potrzebę miasta według jego obrachowania będzie potrzeba 170,000 wiader wody. Właściciele domów dla rozpatrzenia projektu ustanowili kommissję. Przedsiębierstwo oświetlenia miasta gazem ma pozostać w ręku entrepryzy, przez lat 70, po upływie tego terminu wszystko przejdzie na własność miasta. Kompanja żąda wynagrodzenia rocznego rs. 18,000, a za to ma urządzić 500 latarń gazowych.

— *Kijewlanin* donosi, że z ostatniego sprawozdania tygodniowego od 2go do 9go listopada, pokazuje się, że w całem mieście zaszły tylko dwa wypadki śmierci z cholery. (D. W.)

Piza 12 grudnia. — Po trzech dniach najokropniejszej trwogi, rozpaczy i nędzy, zaledwie tyle mogą zebrać myśli, aby tych słów kilka skreślić. W piątek w południe mury otaczające rzekę Arno, od miesiąca osłabione ciągłemi deszczami pękły, i w 20 minut pół miasta, właśnie to w którym mieszkam, zostało kompletnie zalane, tak, że woda dochodziła pod same pierwsze piętro! W chwili wylewu tyle tylko miałem czasu, że wyskoczyłem na ulicę po córeczkę, w pięć minut potem niosąc dziecko na głowie po sam pas w wodzie, zdołałem przyjść do domu, który zastałem zupełnie zalanym. Po związanych prześcieradłach wywindowali nas na balkon pierwszego piętra! Przez trzy dni żyliśmy tylko rozmoczonemi sucharami, które nam policja oknami podawała. Miasto zrujnowane zupełnie, rozpacznie do opisania, wiele ludzi utonęło, zwłaszcza dzieci i chorych, którzy nie mieli czasu zdążyć ujść na wyższe piętra, bo w 20 minut woda zupełnie już pierwsze zalała. Większa część sklepów i fabryk, osobliwie piekarzy, pod wodą; dziś jeszcze chociaż znacznie woda opadła, wszystko jeszcze łodkami rozwożą. Za jednę butelkę mleka zapłaciłem dwa franki. Niebezpieczeństwo minęło; list zaś muszę kończyć, bo przyszła łódka, która pocztę zabiera i odwozi na inną stację kolei, bo tu cały dworzec stoi pod wodą. Liczą przeszło 80 osób zatopionych, najwięcej dzieci i kilku żołnierzy.

— O objęciu dyrekcji teatru lwowskiego, przy której utrzymał się, jak o tem donosiliśmy, p. Miłaszewski. Ubiegali się, pan Cetner, pan Stanisław Koźmian dawniejszy współprzedsiębiorca teatru krakowskiego, oraz pan Borkowski, dyrektor jednej z trupp prowincjonalnych.

— Od pewnego czasu panuje w Londynie febra powrotna i rozszerzą się w sposób zastraszający, grasując szczególnie w uboższych dzielnicach. Najbardziej rozszerzą się na wschodnim krańcu miasta, gdzie mieszka wielu ubogich Niemców. Główne szpitale nie przyjmują osób tą chorobą dotkiętych, środki zaś sanitarne poczynione dla powstrzymania epidemji są

niedostateczne. W północnej części miasta znajduje się wielki szpital dla gorączkowych, po za którym wystawiono gmach tymczasowy na 60 łóżek; gdy jednak to niewystarcza, lady Gladstone ogłosiła, że powracający do zdrowia po przebyciu febry powrótowej, będą przyjmowani do złożonego przez nią szpitalu dla rekonwalescentów. Drugi szpital dla dotkniętych epidemją wzniesiono kosztem rządu w Hampsteadt na 180 łóżek. Po drugiej stronie Tamizy, zaraza nie pojawiła się dotąd.

— Onegdaj w Krakowie p. Rychter wystąpił po raz szósty w nieznanym tam jeszcze obrazku dramatycznym, przełożonym z niemieckiego p. n. „W gabinecie Jego Eekscelencji,“ w roli Dietarjusza Knobe, oraz w jednoaktowej komedji z francuzkiego, p. n. „Przysługa,“ w roli Moutonueta.

— Czasopismo towarzystwa macicy Serbskiej „Czasopis towar'stwa macicy serbskiej“, redagowany dawniej przez Jana Ernesta Smolera, wydaje zamieszkały w Dreznie JX. Jakób Bug, Dyrekor progimnazjum tamecznego.

Z Poznania — Piękny, łagodny, słoneczny grudzień wynagradza nam, za ponury i błotnisty listopad. Rolnicy nasi wielce się uskarżają na taniość produktów: co do wełny, konkurencja z Australją, co do ziarna z Ameryką i innemi krajami taniej produkcji, staje się coraz trudniejszą.

— W muzeum austrjackiem w Wiedniu wystawione są teraz prace konkursowe paryzkiej centralnej szkoły budowniczej. Między lepszemi robotami wymienione są pana Rzątkowskiego, jednego z uczniów tej szkoły. Dzienniki wiedeńskie chwalą jeden z obrazów olejnych p. Kozakiewicza, którego nazywają uczniem Matejki.

— Na dniu 14 b. m., zawiązało się w Poznaniu nowe towarzystwo muzyczne, pod nazwą „Harmonji,“ które ma na celu łączyć wszystkie pokrewne muzyce sztuki piękne, jako to: śpiew, deklamacją, taniec, teatr amatorski i t. p.

— Drogą telegraficzną donoszą z Konstantynopola, pod d. 18 b. m., że miasto Oula w wilajecie Ajdyńskim (Aidin-Ghusel-Hissar), w Azji Mniejszej, po trzech gwałtownych wstrząśnieniach zniknęło zupełnie z powierzchni ziemi. Dwa inne miasta Marmaryca i Mulla na wpół zniszczone. Ludność pouchodziła z życiem.

— Dnia 14 b. m., umarł we Lwowie wice-prezes Towarzystwa Kredytowego Galicyjskiego, Felicjan **Laskowski.**

— Międzymorze Suez liczyło w 1859 r. 150 mieszkańców, w tej liczbie 25 europejczyków. Na początku 1869 miało 42,400 ludności stałej, z czego wypada 22,743 na europejczyków.

— Na wielkiem polowaniu odbytem w zeszłym tygodniu, w lasach Ordynacji Wróblewskiej w W. Ks. Poznańskiem, 12 strzelców, ubiło w przeciągu trzech dni 4 jeleni, 6 rogaczy 11 lisów i 178 zajęcy.

— Gimnastyką dla dziewcząt w Pradze czeskiej, zarządzają pp. Polipska i Fügnerowa. Tamtejsze towarzystwo gimnastyczne nazywa się Sokoł.

— *Toruń 16 grudnia.* — Opłatę od przejazdu po moście przez Wisłę, mają niebawem zniżyć o połowę.

— Na kolei żelaznej poznańsko-marchijskiej, lubo dotąd nie otwartej, wydarzył się w tych dniach już drugi smutny wypadek. Pociąg z robotnikami wpadł na dworcu w Cylichowie na dwą tam stojące lowry. Lokomotywa zdruzgotała je, lecz sama przez to wypadła z szyn, przyczem prowadzący pociąg stracił prawą nogę, a kilku innych dość znaczne odniosło uszkodzenia. Życia jednakże nikt nie postradał.

— Z końcem tego roku wychodzą zupełnie z obiegu austrjackie bilety bankowe na 1 i 5 złr. z czerwonemi znakami, wszelako nie te 5 reńskowe, które mają z tyłu orła brunatnego i są teraz powszechnie w obiegu, lecz dawniejszego stempla. Po Nowym roku wymiana tych biletów nastąpić może jedynie za zezwoleniem wiedeńskiego ministerstwa skarbu. Ustają również z nowym rokiem papierki na 6 krajcarów starych oraz srebrniki z r. 1848 i 1849 z cyfrą b, a mające dziś wartość 10 centów.

— W tych dniach otworzone zostały w Poznaniu dwie gwiazdkowe wystawy przemysłowe. W jednej i drugiej starali się przemysłowcy miejscowi przedstawić jak najlepszy dobór nietylko własnych ale i obcych fabrykantów.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia, wywołały wszędy zawieszenie parlamentarnych czynności, nietylko w Europie, ale i po za Oceanem. Parlament angielski, Izby włoskie, Kortezy hiszpańskie, Kongres Stanów Zjednoczonych odroczyły się aż do pierwszych dni roku przyszłego. O jednym tylko rejchsracie austrjackim niewiadomo, czy się odroczy czy nie, ale tam kwestja takiej wagi jest do rozstrzygnięcia, iż wszystkie inne ustąpić jej muszą, gdyż walka pomiędzy żywiołem niemieckim, zasklepiającym się w ciasnem kółku własnych interessów i przestarzałych doktryn, a resztą narodowości, dążącą do decentralizacji i autonomji. Jeżeli pierwszy zwycięży, to przedewszystkiem większość gabinetu ustąpi, a za tą większością, opuszczą radę państwa niemieccy posłowie.

Nowo obranym prezesem austrjackiej Izby deputowanych jest p. Kaisersfeld, jeden z najznakomitszych przywódców stronnictwa czysto-konstytucyjnego, a tem samem zacięty przeciwnik zmian w konstytucji na korzyść autonomji pojedynczych narodowości.

Zdaje się, że p. Forcade la Roquette, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych we Francji, rzeczywiście występuje z gabinetu, a będąc majętnym, nie przyjmie krzesła w senacie, ale poda się na kandydata do Izby deputowanych na miejsce opróżnione po p. de Richemont, świeżo mianowanym senatorze. O mianowanie to p. de Girardin gniewa się bardzo, uważając je za pogwałcenie jednej z podstaw plebiscytn z r. 1851 orzekającej, iż senat składać się będzie z samych *znakomitości krajowych*, a p. Richemont zdaniem jego, ani zdolnościami, ani zasługami, do rzędu znakomitości podnieść się nie zdołał.

Naczelnik gabinetu włoskiego p. Lanza przedstawiając się z kolegami Parlamentowi, przemówił bardzo trafnie i praktycznie. Oświadczył przedewszystkiem, że nie przedstawi swego programmu gdyż woli aby kraj sądził ministrów z prac ich dokonanych, a nie z obietnic. Szczerze pochwalić możemy p. Lanza, że nie uciekał się do szarlatanizmu i reklam politycznych. W trudnych położeniach kraju, program nie zbawi, tylko takt i rozumne postępowanie. W dalszym ciągu swej mowy, p. Lanza kładł nacisk na konieczność zgromadzeuia oszczędności w każdej gałęzi zarządu: mówił potem o rozwoju bogactwa publicznego pod opiekuńczemi skrzydłami pokoju, a w końcu

wyraził nadzieję, że kraj wspierać będzie jego zamiary i dążności.

Z powodu wejścia p. Lanzy do gabinetu wypadnie wkrótce włoskiej Izbie deputowanych wybrać nowego prezesa. Kandydatem lewicy jest p. Ratazzi, kandydatem prawej strony p. Mari. W każdym razie mjnisterjum wygra, bo czy jego przyjaciele będą głosowali za p. Mari, czy zachowają się neutralnie, zawsze p. Ratazzi nie utrzyma się.

Posiedzenia Izb włoskich będą odroczone na czas krótki, aby dać czas nowemu gabinetowi do wygotowania planu finansowego.

Dzienniki angielskie otrzymały temi dniami telegram z Madrytu, donoszący im, że król włoski oświadczył już stanowczo rządowi hiszpańskiemu, że nie może upoważnić swojego synowca, księcia Genui do przyjęcia korony hiszpańskiej.

Rząd angielski jak się zdaje lęka się wybuchu zamieszek w niektórych powiatach Irlandji i chwyta się widocznie środków ostrożności. Lord Strathairn otrzymał rozkaz urządzenia siedmiu kolumn ruchomych pod dowództwem wyborowych officerów. Kolumny te mają być gotowemi do przenoszenia się na wszystkie punkty kraju zagrożone przez fenjenów. Korrespondencja z Dublina, zamieszczona w „Daily News" szeroko opisuje tę trwogę. W dziennikach angielskich przebija się wielkie wzburzenie. „Standard" doradza rządowi, aby bezzwłocznie zawiesił akt *habeas corpus*. „Rząd" mówi ten dziennik „powinienby mieć naukę z wyborów w Tipperary i dawno to już zrobić, ale p. Gladstone niema odwagi zdecydować się na akt, któryby był dowodem niepowodzenia jego polityki względem Irlandji."

Mieszkańcy Zante, na greckim archipelagu, zrabowali okręt handowy francuzki. Władze miejscowe przyaresztowały winnych, którzy stawieni będą przed sądem pod zarzutem korsarstwa. Kontradmirał dowodzący stacją lewancką, wysłał natychmiast do Zante, korwetę „Forbin" dla czuwania nad obrotem tej sprawy.

Kommissja międzynarodowa zajmująca się przygotowaniem regulaminu, mającego zastąpić dotychczasowe *kapitulacje* w Egipcie, przyjęła pod rozbiór projekt wypracowany przez wicekróla. Projekt ten równie jak uwagi i spostrzeżenia kommissji, będą przedmiotem rapportu jaki przesłanym zostanie interessowanym mocarstwom. Rapport ten roztrząśnięty przez rozmaite rządy europejskie stanowić będzie podstawę do ułożenia praw międzynarodowych, mających obowiązywać na Wschodzie.

Władze Stanów Zjednoczonych oddały w dniu 15 b. m. zatrzymanych 18 kanonierek hiszpańskich i takowe w dwa dni później popłynęły do Kuby.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 20 grudnia godz. 11 wieczorem.

Wiedeń.—Przesilenie ministerjalne trwa ciągle.

Paryż. — Rochefort interpellując względem wydalenia z kraju hiszpańskiego deputowanego Angullo, powiada: Rząd ma słuszność obawiać się rzeczypospolitej, gdyż rzeczpospolita jest bliską. Minister spraw wewnętrznych odpowiada kategorycznie na interpellację.

WSTRZYMANIE ŻYCIA.

Jakiś professor szwedzki, podobno znakomity, pan Grusselbach dokazuje nowego rodzaju sztuk łamanych. Wstrzymuje on na zawołanie życie w istotach organicznych i obowiązuje się zatrzymać w biegu machinę ludzką, gdyby mu tylko na to pozwolono.

Doświadczenia swoje, p. Grusselbach czynił dotychczas tylko na wężach: ale przecież od ludzi do wężów nie tak bardzo daleko.

Wziął tedy p. Grusselbach przed laty węża i sobie tylko wiadomym sposobem obezwładnił go, uśpił i uczynił sztywnym, twardym, kamiennym jak marmur.

Gdyby kto tego węża upuścił, rozbiłby go na kawałki, tak jak się rozbija cygarniczkę piankową. Gdyby kto tego węża zobaczył, uwierzyłby odrazu w odkrycie. Całe tylko nieszczęście, że nikt go dotychczas nie widział i pomimo najlepszej chęci nigdy widzieć nię będzie.

Wąż professora jest najprędzej skamieniałym wężem morskim (See-Schlange).

Otóż taki wąż po kilku latach uśpienia przez jakieś cudowne wstrzykiwania cudowniejszych jeszcze płynów przywracanym bywa do pełnego życia. Jest zwykłym gadem, gdy pełza po ziemi, jest swojego rodzaju orłem gdy się wspina do góry i syczy i żądło wystawia. Zwija się on doskonale i naprzód podrzuca i równie jak professor posiada władzę usypiania drugich...

P. Grusselbach kilka razy już usypiał tego węża i kilka razy go budził: po każdem obudzeniu się następowało serdeczne powitanie dwóch starych znajomych. Dzieje tych ustawicznych przemian ciągną się już od lat piętnastu.

Jest nadzieja, że *à la longue*, professor zapewni nieśmiertelność, jeśli nie sobie, to przynajmniej swemu wężowi. W tym celu dość byłoby naprzykład budzić węża tylko na pięć minut, trzymać we śnie po kilka lat. Tym sposobem możnaby zwykłe lata życia wężowego rozprowadzić na kilka wieków. Niewiadomo tylko czyby wąż znany już w Piśmie z roztropności przystał na podobną homeopatyczną wiekuistość.

Wszystko co professor zrobił z wężem, dał oby się doskonale zrobić z człowiekiem. Starożytni Egipcjanie znali już tę sztukę. Ich mumje, są to indywidua; w których przed ostatecznem uśpieniem, życie zatrzymanem zostało w taki sposób, że już późniejsza śmierć pewnych objawów jego spłoszyć nie zdołała.

Kto wie nawet czy mumje nie są śpiącymi ludzmi jak ów wąż, i czy jak wąż poobudzaćby się nie dały. Dopierożbyśmy wtedy poznali chwałę i wielkość Ramzesów!

W konkluzji swych doświadczeń p. Grusselbach dopomina się aby mu dano jakiego skazanego na śmierć. Professor uśpiłby go na całe dwa lata, a po tym przeciągu czasu oddał napowrót władzom sądowym w stanie zupełnej gotowości na śmierć.

Propozycja ta dotąd jeszcze pozostawioną została bez odpowiedzi. Na pewne pytania najlepiej jest wcale nie odpowiadać. Kto wie, czy rząd szwedzki nie pójdzie za tą radą sławnego bajkopisarza i nie zmusi szanownego professora do udania się pod protekcję antropofagów.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Jak zwykle rok rocznie, nie będzie obojętnem Szanownym Paniom, przypomnieć przy nadchodzącej gwiazdce, o wyborach piernikarskich, wypiekanych w Fabryce p. Stanisławskiego przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 1316 wprost ulicy Śto-Krzyzkiej; właściciel nie szczędząc wszelkich wydatków, przysposobił się w znaczny dobór pierników różnego rodzaju. Obok tego powyższa fabryka urządziła wswym zakładzie pieczywo różnego ciasta i wyrobów cukierniczych, które w gospodarstwie domowem w dzisiejszej zwłaszcza porze tak ważną grają rolę.

— Wszelkie choroby syfilityczne, skrofuliczne i reumatyczne, oraz ból głowy chroniczny wszelkiego rodzaju, nawet u osób które z wód wróciły, bez osiągnięcia pożądanego skutku, leczy radykalnie tak samo w zimie jak i w każdej porze roku.—M. *Goldrath* lekarz i praktykujący akuszer. Ulica Twarda w domu Wgo Lewenberga, Nr 1087 nowy 5. Przyjmuje chorych z rana do 10tej, po południu od 2 do 5.
3—6 —9483—(15151)

— *Choroby sekretne* u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, Lekarz od 30tu lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej rano i od 3ej do 5ej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo. — Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej w domu Sejdlera Nr 1372 (nowy 67).
J. *Bagieński.* (1—3) —9892— (4583)

— Choroby syfilityczne i gardlane leczy specjalnie Doktor *Kohn*, ulica Królewska Nr 1062, (39 nowy), na parterze w oficynie lewej. Chorych przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano i od 3-ej do 6-ej po południu.
(2—0) —9663— (15,476)

— Kalendarz ścienny Chromolitograficzny na rok 1870 M. Fajansa, znajduje się we wszystkich księgarniach i składach główniejszych
(6—6) —9579—

— Opuścił prassę kalendarz Muchy na rok 1870, cena kop. 30 i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie. Skład główny w księgarni Józefa Kaufmana Krakowskie-Przedmieście Nr 442.
—9926—

— Dawno wyczerpana edycja powszechnie znanego i ulubionego Baletu „Wesele w Ojcowie," z orkiestry przełożonego na fortepian przez *Romualda Zientarskiego*, wyszła na widok publiczny w Warszawie, nakładem J. Müllera, a w obecnym czasie zbliżającej się gwiazdki może być stosownym podarkiem dla osób muzykalnych. (1—1) —9924—

— **Chińskie** z kości słoniowej szachy, koszyk i szkatułeczka, przywiezione z Szang-Haju, misternej roboty są do sprzedania i można je obejrzeć na wystawie w magazynie p. Wernitza w przechodnim domu Rezlera na Krakowskiem-Przedmieściu.
(1—3) - 9919—(15)

— Kilka dni temu, jedno z pism perjodycznych, nadmieniło o wyjściu nowego czasopisma niemieckiego, pod tyt: **„Aus allen Welttheilen"**, zalecając je jako szczególnie dobrze redagowane i każdemu przyjemną i pożyteczną lekturę stanowić mogące.

Te słów kilka zwróciło uwagę czytającej publiczności, nie wyjaśniając jej jednak dostatecznie, co do treści i zadania czasopisma tego.

Otóż czyniąc temu zadosyć, dodajemy, że **„Aus allen Welttheilen"**, jest to Tygodnik kółkom rodzinnym poświęcony, a mający na celu obznajmienie czytelników swoich z krajami odległemi, odkryciami w dziedzinie jeografji; illustrowane pięknie, pisane stylem gładkim, przystępnym, łączącym przyjemność z pożytkiem także równie starszych jak i młodzież, zająć jest w stanie.

Wprawdzie kilka już pism podobnych, a rączej przedmiot ten traktujących istnieje; są one jednak albo czysto naukowej treści, albo niestety zbyt drogie, ażeby w każdej rodzinie czytane być mogły, kiedy pismo to przeciwnie, tak do pojęcia jak i możności każdego bez wyjątku jest zastosowane.

Abonament całoroczny Tygodnika tego nieustępującego swojem wydaniem, najozdobniejszym edycjom czasopismów niemieckich, wynosi tylko rs. 3 kop: 25: co oprócz innych jego przymiotów na niezmierne upowszechnienie jego za granicą nieskończenie wpłynęło.

Pierwsze numery **„Aus allen Welttheilen"**, otrzymała już księgarnia i skład nut muzycznych,
Ferdynanda **Hössicka,**
przy ulicy Senatorskiej, Nro 496, która prenumeratę na takowe przyjmnje. (4—4) —9070 –

PRZYSIĘGŁY ADWOKAT SĄDU PETERSBURGSKIEGO OKRĘGU,

JÓZEF KUNIEWICZ,

mieszkający stale w St. Petersburgu (Newski 55), ma honor zawiadomić klientów, chcących osobiście pomówić o swoich interesach, że w czasie swojego pobytu *w Warszawie* (od 19 Grudnia do 6 Stycznia v. st.) będzie przyjmował klientów codziennie od 11 do 12 dnia, w Europejskim Hotelu. (2—6)—9855—(15,639)

DONIESIENIA.

Drugi Wielki Transport

KOSZUL MĘZKICH i DAMSKICH,

z BARDZO CIENKIEJ WEBY.

Gorsy są elegancko i pracowicie wykończone, po Rs. 1—90. Cena dla każdej klassy przystępna, gdyż męzkie tylko po Rs. 2 Kop. 50; damskie zaś po Rs. 2 Kop. 70, jak o tem przekonać się można. Transport nadszedł z **Wiednia** do **Perfumerji**. Ulica Senatorska, Nr 460.
(2—3) —9766—(9175)

P I E K A R N I A

W. THIEL,

przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 12.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż jak lat poprzednich tak i w roku bieżącym, przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, wypiekane będą w Piekarni mojej, **STRUCLE Maślane** i **Montowe**, w najlepszym gatunku. Obstalunki przyjmowane będą do dnia 23go b. m.
(3—3) —9755—(15479) **W. Thiel.**

MAGAZYN

Wyrobów Kaukazkich i Perskich,

Jedwabnych Materji i Atłasów,

gładkich w pasy i kraty; **Kanausy, Termołamy, Fulary, Sukna**, w rozmaitych kolorach; **Serwety, Kroje** na Trzewiki, Pantofle i Buciki; **Damskie Paltociki** złotem i jedwabiami haftowane. Znaczny wybór **Baszłyków** haftowanych i gładkich; **Wyroby srebrne**: Spinki, Kolczyki, Broszki, Glony; **Fajki, Cygarnice, Siodła** w srebro oprawne, **Szlafroki** i **Dywany** Perskie.— Ulica Królewska, dom Bayera.
(5—5) —9622—(15152)

TEATR WIELK.

Dziś: **VIOLETTA.**
Jutro: **ADRYJANNA LECOUVREUR.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 9 (21) grudnia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 66				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	44	93	2
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	77	92	35
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	25	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	75	78	75	45
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	157	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	152	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	70	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	105	—	104	50
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $97\frac{7}{9}$.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $22\frac{2}{9}$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 55 rs. 119 kop. 40
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: $19\frac{1}{2}$ rs. 8 kop. $17\frac{1}{2}$
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 65 rs. 97 k. 50
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 80 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 20 grudnia: płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. $47\frac{1}{2}$ do rs: 6 kop; 90; żyta od rs: 3 kop. 75 do rs: 3 kop. $82\frac{1}{2}$, jęczmienia 4ro. i dwu rzędowego, od rs: 3 kop. — do rs: 3 kop. 30; Owsa od rs: 2 kop. — do rs: 2 kop. 10 Kartofli od rs:—kop. 75 do rs: — kop: 90.

Okowity płacono: dnia 20 grudnia za wiadro od rs: 3 kop: $74\frac{1}{2}$ do rs: 3 kop $79\frac{1}{6}$; za garniec od rs: 1 kop. 92 do rs: 1 kop. $23\frac{1}{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

TYGODNIK MÓD

i nowości dotyczących gospodarstwa domowego,

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET.

wychodzi co tydzień w formacie dużego arkusza, z dodatkiem półarkuszowym, obejmującym do 40 drzeworytów, przedstawiających ubrania dla kobiet i różne roboty ręczne. Na osobnych zaś planszach także dodawanych, znajdują się desenie do haftu i kroje na różne ubrania. — W części literackiej, umieszcza wyborowe powieści tak oryginalne jak tłumaczone, rozprawy naukowe, prelekcje publiczne, dramata, komedje, podróże, korrespondencje: z Paryża, Wiednia, Berlina i t. d., przeglądy krytyczne, literackie i artystyczne, pogadanki tygodniowe, poezje, rozmaitości i t. p.—Oprócz sprawozdań o ubiorach z Paryża i Warszawy dopełnianych, dawane są przepisy kuchenne i wiadomości dotyczące gospodarstwa domowego.—Dla prenumeratorów za małem wynagrodzeniem załatwiane są sprawunki wszelkiego rodzaju. Prenumerata w Warszawie kwartalnie wynosi rs. 1 kop. 80.—W Cesarstwie i Królestwie przez pocztę kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10 (Drobna moneta może być markami pocztowemi przesłaną).—Pieniądze przesyłają się pod adresem do J. K. Gregorowicza w Warszawie, ulica Żabia Nr 956.

Redaktor i Wydawca **J. K. Gregorowicz.**

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE Z RYCINAMI I DODATKIEM.

Prenumerata wynosi w Warszawie: kwartalnie rs. 1 kop. 35. Na prowincji w urzędach pocztowych i w Redakcji rocznie rs. 7, półrocznie rs. 3 kop. 50, kwartalnie rs. 1 kop. 75.
Pieniądze przesyłają się pod adresem Redaktora Wydawcy J. K. Gregorowicza, w Warszawie, ulica Żabia Nr 956.

Kompletów Przyjaciela Dzieci od początku wychodzenia to jest od 1861 r. do 1869 dostać można po rs. 4 kop. 20 za egzemplarz roczny—broszurowany; a rs. 5 za takiż w płótno oprawny z wyciskami. Komplety trzech kwartałowe z r. 1867 i 1868 sprzedają się po cenie zniżonej z rs. 3 kop. 15, na rs. 2.

(3—3) —9,639—

OBRAZ

BIBLJOGRAFICZNO-LITERACKI
za rok 1868,
przez Kl.. W...
373 str. druku. Cena kop. 60. Nakład Księgarni
MAURYCEGO ORGELBRANDA,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy,
naprzeciw posągu Kopernika.

(3—3) —9423—

Wykaz (Katalog) Książek Polskich, Nr 3,

wydanych w latach 1868 i 69,
a znajdujących się w Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA,
Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy,
(naprzeciw Posągu Kopernika),
obejmujący 16 stronnic po 2 szpalty wielkiego formatu, udziela się Amatorom Książek bezpłatnie, a na Prowincję na żądanie franco przesyła.

(3—3) —9107—

Nakładem **Józefa Zawadzkiego** w Wilnie wychodzi dzieło pod tytułam:

LISTY Z KRAKOWA

NAPISAŁ

JÓZEF KREMER

Professor Uniwersytetu w Krakowie.

Wydanie trzecie niezmienione.

Obecnie wyszedł tom I, tom II i III-ci drukują się i wkrótce opuszczą prassę. Cena egzemplarza **rs. 5 kop. 40.**

Znakomite nazwisko autora i rozejście się w krótkim czasie dwóch poprzednich edycji, dostatecznie przemawia za wartością dzieła.—W Warszawie Skład główny w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu W. Grodzickiego Nr 7 (411), oraz sprzedaje się we wszystkich innych księgarniach; na prowincji: u J. Arcta w Lublinie, H. Hurtiga i J. Mittwocha w Kaliszu, L. Możdżeńskiego i Goldhaara w Kielcach, Kempnera w Płocku, Kohna w Częstochowie i Petrokowie, Libermana w Radomiu, Schoenfelda w Łomży.

(3—3) —9,459—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1869/7 r. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. dostawę na potrzebę Magistratu Miasta Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg, tudzież do utrzymywania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających od cen wykazem sprzętów i materjałów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 52, i na koszta ogłoszenia Rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870 t. j. od dnia 1 (13) 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 na potrzebę Magistratu Miasta Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg tudzież do utrzymania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod Jego zarządem zostających i odstępuje od cen wykazem objętych procen-

tów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 52, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major **Witkowski**.

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(1—3) —9865—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

W magazynach Warzawskiej Intendentury w Warszawie, w d. 26 14 Stycznia 1870 r. odbędzie się publiczna Licytacja na sprzedaż różnego rodzaju zużytych przedmiotów, a mianowicie: skurzanych, sukiennych, płóciennych i żelaznych, zaczynając od cen, naznaczonych przez przysięgłych taksatorów na mocy par. od 2187 do 2217, 2-ej części X Tomu, Zbiorów Cywilnych Praw.—Licytacja zacznie się o godzinie 12 w południe, w dniu wskazanym i jeżeli z powodu znacznej ilości przedmiotów, ukończoną w jednym dniu nie będzie, w takim razie, przedłuży się przez dnie następne, aż do zupełnej onych wyprzedarzy.

Przy wyprzedarzy, będą ściśle dopełnione prawidła, wskazane w wyżej wzmiankowanych Pr. Każdy nabywca, obowiązany natychmiast opłacić za rzecz kupioną, najmniej 20%, z zalicytowanej summy, a pozostałą do wypłaty ilość, wnieść nie później, jak nazajutrz, po skończonej licytacji; w razie niedopełnienia tego warunku zaliczone na zadatek 20%, zostaną na korzyść Skarbu, a nabywca, utraci prawo odebrania kupionych przedmiotów. — Kupione przedmioty, wydają się nabywcom bezzwłocznie, po wniesieniu przez nich pieniędzy.

Wszystkie, naznaczone do przedania przedmioty, mogą być na rządanie, oglądane w magazynach Intendentury, w dniu licytacji od godziny 9 rano stosownie do Pr. 2199. 2ej Częśći X. Tomu, Zbioru Cywilnych praw.— Oprócz tego, dozwala się, mającym chęć powzięcia bliższych wiadomości i poprzedniego obejrzenia naznaczonych do przedania przedmiotów, udawać się codziennie, w tym interesie, do Urzędników, zawiadujących Magazynami Intendantury w Warszawie: Radcy Dworu Żwanowa i Majora Arbuzowa, oraz wykazy przedmiotów, przeznaczonych na przedaż, czytać w Zarządzie Warszawskiej intendentury, w godzinach urzędowych posiedzeń.

Po opłaceniu przez nabywców całej należności, za zakupione przedmioty, takowe uważane już będą za ich własność, i mają być niezwłocznie, z Magazynów Intendantury wywiezione, własnym ich kosztem, (podpisano). Okręgowy Intendent Jenerał-Major **Chomentowski**.

(1—3) —9795—(Dz. War).

OBWIESZCZENIE.

Wójt Gminy Rudzienko

w Powiecie Radymińskim.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Grudnia, r. b., o godzinie 1szej z południa, w Urzędzie Gminnym, odbywać się będzie publiczna licytacja in minus, na wybudowanie Domu gminnego drewnianego lub murowanego, stosownie do życzenia licytantów. Licytacja zacznie się od summy Rs. 2,000. Plan, anszlag, oraz warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Biurze Powiatu Radymińskiego, w mieście Radyminie, lub w Urzędzie Wójta Gminy Rudzienko, we wsi Dobre, odległej od stacji Łochow wiorst 21, od m. Minska wiorst 18, a od m. Stanisławowa 10.

Nadmienia się przytem, że materjały do budowy potrzebne, jako to: kamienie, cegła i drzewo, znajdują się w obfitości w gminie. (3—3) —9587—(D. W.)

O S O B A

do udzielania Nauk początkowych Dzieciom, życzy sobie miejsca. Ulica Bednarska, Nr 2677, mieszkania Nr 12.— Tamże jest **OSOBA** uzdatniona do Krawieczczyzny.

(3—3) —9793—(15549)

FABRYKA

WYROBÓW CUKROWYCH,

Dragè Dęsserowe, Roks.-Drops Landrins, Karmelki Figury, Konserwy, Dragantowe Pestylki i Czekoladowe wyroby.

LUDWIKA KUBE,

przy ulicy Elektoralnej Nr 794, wprost ulicy Orlej.

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, przysposobiła zapas rozmaitych w smaku i gustownych wyrobów z Cukru, szczególnie do ustrojenia Choinek, Figury i okazałe Gruppy Cukrów desserowych, t. j. Pomadowych, Fondant cristalisé, likworowych w różnych smakach, Marcypanowych i Konserwowych', przeszło do dwudziestu gatunków Cukrów Dragé, w różnych likworowych smakach, Karmelków; Desserowa Czekolada w najdelikatniejszych przyprawach, Pralinów. Wszystkie te wyroby powyższa Fabryka sprzedaje po cenie fabrycznej, a dla handlujących i Cukierników kupując większe partje, udziela odpowiedni rabat.

(2—3— —9819— (15560)



Ponieważ doszła mię wiadomość, że dominium **Miłosna**, w powiecie Warszawskim położone, wydzierżawiła polowanie. na swem terrytorjum, a że lasy moje „Zielona i Szkopówka," dotykają granic wyżej wymienionych dóbr; przeto uważam za stosowne ogłosić dla wiadomości osób interessowanych, iż pod żadnym pozorem nie dozwalam myśliwym przechodzić mych granic bądź to z tytułu sąsiedztwa. Niestosujący się do tegoż ogłoszenia, pociągany będzie do sądowej odpowiedzialności, a służba leśna ma wydane polecenie do odbierania broni i przytrzymania psów gończych.

(3—3) —9735—(15,415)

DROŻDŻE SUCHE,

z Fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna, w Wiedniu

znane powszechnie jako najlepsze, nadchodzą codziennie do Składu mego przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, pod Nr 497, na 1szem piętrze od frontu. Wejście od ulicy Senatorskiej, wprost bramy domu przechodniego dawniej Rözlera, z nadmienieniem, iż Drożdży tych PP. Gospodynie do pieczenia ciast, oraz PP. Obywatele do gorzelń, potrzebują brać znacznie mniej, niż wielu innych, polecających się głównie taniością, gdyż kilka groszy tym sposobem zaoszczędzonych mogą drogo kosztować na stracie użytych do pieczywa materjałów. **L. LIEBERT.**

(7—8) —9551—(15207)

Fabryka i Magazyn wyrobów Jubilerskich

Kostantego Ostrochulskiego,

Egzystująca pod Nr 410, w pałacu Hrabiów Krasińskich, na Krakow.-Przedm. Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że po powrocie z zagranicy zaopatrzył swój Magazyn w najświeższe nowości Jubilerskie, i takowe sprzedaje po cenach najumiarkowańszych; przyjmuje wszelkie obstalunki reperacje, oraz kupuje brylanty, złoto i srebro stare płacąc gotówką po najwyższych cenach. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność zwróci swą uwagę, na powyższe podanie. K. OSTROCHULSKI. Jubiler.

(3—6)—9747— (15510)

FABRYKA PIERNIKÓW

ALBERTA EHESTAEDTA

przy ulicy Żabiej, w domu W-go Grossera,

od lat 25 istniejąca w tem samem miejscu i ze swych wyrobów znana, o dobroć ktorych właściciel zawsze się stara, przy nadchodzących świętach, ma honor polecić się wzelędom Sz. Publiczności znacznym zapasem rozmaitych **PIERNIKÓW**. Zarazem z powodu zachodzących pomyłek co do nabywanyah pierników, w innym składzie na tejże ulicy istniejącym, uprzejmie uprasza osoby na prowincji zamieszkałe, i w ogólności łaskawą dla niej publiczność, o **szczególne** zwrócenie uwagi na adres wyżej wymieniony i na znak umieszczony nad sklepem, na którym firma powyższa jest wypisaną, gdyż tylko za wyroby z tej fabryki pochodzące, właściciel odpowiadać może.

(3—3) —9,231—(15,031)

OSOBA, mająca jedną tylko córkę, nader troskliwie chowaną, posiadająca już w pewnym stopniu muzykę i języki, pragnie przy dalszem jej kształceniu, wziąść do domu Panienkę, któraby wspólnym kosztem mogłaby pobierać nauki i talenty, zapewniając przytem troskliwość i opiekę macierzyńską.— Tamże potrzebna jest **FRANCUZKA**, z wyższem wykształceniem, któraby za mieszkanie i stosowne wynagrodzenie, mogła od godziny 4ej po południu, udzielać nauk i konwersacji. — Wiadomość u Właścicielki domu Nr 1222, przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej, gdzie Wodociąg.

(2—2) —9636—(15050)



Od Wielkiej-Nocy, lub Sgo Jana 1870 r., potrzebnym jest do wynajęcia oddzielny

DOM lub PAŁACYK,

złożony z 20-stu Pokojów.

Bliższa wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 634*b*, na 3-ciem piętrze od frontu, w godzinach pomiędzy 4-tą a 6-tą po południu, lub przed 9-tą zrana.

(3—4) —9699—(14890)

BIURO UMIESZCZEŃ

Guwernerów, Guwernantek i Bon,

PANI ZALEWSKIEJ,

W PARYŻU

rue Drochant 11 Batignolles,

zajmuje się dostarczaniem **Guwernerów Guwernantek** i **Bon** narodowości polskiej, francuzkiej i angielskiej. Listy przyjmują się franco.

(5—6) —9013—14576—

NEWRALGIE i wszelkie **cierpienia nerwowe** ustępują w jednej chwili po użyciu pigułek **anti-newralgijnych** Doktora **CRONIER**. Skład w Paryżu w Aptece P. Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Ferd: Aug: Gallego i Ludwika Spiessa.

(27—52) —4619—(7821)



SKŁAD

FABRYCZNY WYROBÓW



KAROLA MINTER'A

POD FIRMĄ

LEOPOLDA KNOLL'A

przy ulicy Czystej, Nr 638 lit. B. w domu Bauerfeinda.

Ma honor donieść, że na obecnie zbliżającą się Kolendę przygotował WIELKI WYBÓR ZABAWEK dla dzieci, pomiędzy któremi jest wiele, które ułatwiają nauczanie czytać, tudzież nauczają pierwszych działań arytmetyki, oraz początki jeografji. Zwraca skład uwagę na wyrabiane SERWISY z METALU ANGIELSKIEGO, stołowe, do herbaty etc., bardzo ozdobne, niemniej ma wielki wybór GIER dziecinnych i towarzyskich. Nareszcie poleca skład swój assortyment wyrobów, jako to: Tace, Koszyki do ciast, cukierniczki, Maszynki do kawy, Lampy naftalinowe wszelkiego rodzaju, Żyrandole, Świeczniki, Kandelabry ozdobne, bronzowe, złocone i z kompozycji; kwiatarki żelazne w kilku wielkościach, Ekrytuary, Popielniczki, Lichtarze stołowe i do gry, w nowych fasonach, w kolorach ciemnego brązu i miedzi antiqe; wreszcie tyle innych, a znanych Szanownej Publiczności artykułów.

Velocipedy dla dzieci w różnych wielkościach. (5—6) —9,666—(18,377)

Fabryka Cukrów. Nowy-Świat, Nr 1299/300 (Nowy Nr 40).

Fabryka Cukrów, Nowy-Świat, Nr 1299/300 (nowy Nr 40).

WIELKA WYSTAWA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
wszelkich wyrobów cukierniczych

Polecam się Szanownej Publiczności na nadchodzące święta z wyrobami cukiernicznmi, zapewniając, że wszelkim wymaganiom zadość uczynić jestem w możności. Szczególną zwracam uwagę na ciasta marcepanowe.

CENNIK.

Cukierki na choinkę od kop. 45 do 75 za funt.
Cukierki Paryzkie desserowe w 60 gatunkach od kop. 50 do 60 za funt.
Cukierki angielskie różne, od kop. 35 do 40 za funt.
Nuga albo **Marcepan** turecki, kop. 60 za funt.
Karmelki z konfiturami, kop. 45 za funt.
Karmelki różne szlazowe i słodowe, kop. 35 za funt.
Czekolada w różnych gatunkach, od kop. 30 do 75 za funt,
Różne soki od 60 do 75 kop. za kwartę.
Marcepan Królewski, kop. 60 za funt.
Kupującym w więszych partjach odstępuje się 10% rabatu.
(5—6) —9,315—(14,949) **R. HAUSADOWSKI.**

Fabryka Cukrów, Nowy-Świat, Nr 1299/300 (nowy Nr 40).

Fabryka Cukrów Nowy-Świat, Nr 1299/300 (nowy Nr 40).

SKŁAD PAPIERU
I TOWARÓW GALANTERYJNYCH
M. SZAFIR,

ulica Freta, Nr 280, naprzeciw kościoła Ś-go Jacka, otrzymał z zagranicy następujące towary:

Zabawki dziecinne, Gry towarzyskie, Łamigłówki, oraz inne najrozmaitsze przedmioty pożyteczne i eleganckie, służyć mogące **na podarunki** i na nadchodzącą **Gwiazkę, Ekrytuary** i różne przybory, do pisania, **Portfeuile i teki do papierów, Scyzoryki, Nożyczki, Reisceigi i Farby w pudełkach, Cygarniczki i Fajeczki piankowe, Nesesery** męzkie i damskie, **Szczotki** do włosów, zębów i paznokci, **Portmonety, Pugillaresy, Woreczki** damskie ręczne, **Worki** podrożne, **Ramki i Albumy** do fotografji, **Kolczyki, Broszki, Medaljoniki** do fotografji, **Grzebienie, Klamry** do pasków damskich złocone, czarne stalowe etc.; **Spinki** do mankietów, **Spilki** do krawatów, **Łańcuszki** do zegarków, męzkich i damskich. Jednem słowem, liczny wybór, dobrée gatunku, oraz rozmaitość gustu powyższych towarów przy *najumiarkowańszej cenie*, stawia **SKŁAD mój** w możności zadowolenia wszelkich wymagań.

100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert francuzkich z cyframi różnego kształtu, w pięknem pudełku, sprzedaje się po kop. 40, lepszego różnokolorowego kop. 50 najlepszego w deseniach kop. 60.

100 biletów wizytowych, na papierze francuzkim **en relief** kop. 75; **100 biletów litografowanych** rs. 1. (4—4) —9395—(19067)

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN APTEKARZA 55, boulevart SEBASTOPOL

W PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Covin'a są niezawodnéj skuteczności przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek, dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(47—0) —772—(20758)

ZAKŁAD FRYZJERSKO-PERUKARSKI
oraz
Magazyn wszelkich Perfumerji, Potrzeb Toaletowych i Towarów Galanteryjnych,
W. PIEŃKOWSKIEGO,
w PŁOCKU.

Urządzony na sposób zagraniczny, z wszelkiemi dogodnościami, jako: strzyżeniem, fryzowaniem i czesaniem Dam. Posiada przytem osobny Apartament do farbowania włosów i t. p. Wszelkie wyroby z włosów ludzkich, Peruki damskie i męzkie, Tupetki i inne, z zastosowaniem do mody, odrabiane są jak najdokładniej i na czas umówiony. Oprócz tego Magazyn zaopatrzony jest należycie w Farbę do włosów własnego wyrobu, która według zdania wielu znawców, w gatunku i przymiotach wyrównywa najlepszym znanym dotąd tego rodzaju wyróbom zagranicznym, i jako znacznie tańsza, będąc w kraju produkowaną, zasługuje na względy i ocenienie Publiczności. Ceny są następne: Pudełko obejmujące flaszeczek trzy, Rs. 1; farbowanie włosów głowy damskiej, Rs. 3; głowy męzkiej, Rs. 2; faworytów i brody, kop. 50; samych zaś wąsów, Kop. 30.

Za akuratne wykonanie wszelkich robót i obstalunków w Magazynie moim, poręczam.

Kupiec II-giej Gildji,
W. PIEŃKOWSKI.

(5—6) —9392—(15016)



Magazyn Mebli Zagranicznych i Warszawskich w Hotelu Angielskim



Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie odznaczają się jeszcze przystępnością cen. (10—30) —9,438—(10,674)

Bona Niemka, umiejąca uczyć gramatycznie języka niemieckiego, poprawnie mówiąca, a co do konduity, poświadczona przez osoby wiarogodne, może zaraz znaleźć miejsce z dobrą pensją do czterech chłopców mówiących już po niemiecku. Wiadomość pod Nrem 1768; ulica Śto-Jerska, drugie piętro od frontu; numer mieszkania 8my.
(3—3) —9721— (15, 461)

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej

Szmidt ksiądz kanonik. 90 powiastek dla dzieci, spolszczonych przez Jana Chęcińskiego, z 8ma rycinami Wydanie drugie, kartonowane; rs. 1 kop. 20.
— ksiądz kanonik. Sto powiastek dla dzieci, spolszczonych przez Jana Checińskiego, z 8 rycinami. Wydanie drugie kartonowane; rś. 1 kop. 20
Szyller Leop Książka dla dzieci początkujących, obejmująca ćwiczenia początkowe, ustępy do czytania prozą i wierszem, ćwiczenia i figury do rozbudzenia władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i naukę o liczbach. Wydanie drugie z rycinami czarnemi, k. 90, kolorowanemi rs. 1 kop. 20.
Szymanowski Wacł. Obrazki z życia znakomitych ludzi, dla młodego wieku, zebrane z różnych autorów wydanie ozdobione 10 rycinami, kartonowane, rs. 1 kop. 50.
Tatomir Lucjan. Przegląd najnowszych podróży i odkryć geograficznych. Podług oryginalnych dzieł i sprawozdań tegoczesnych podróżników, z rycinami, ozdobnie kartonowane, rs. 1 kop. 35.
Wędrówka do krainy baśni i bajek. Rymowane gawędki autora „Złotej różczki,“ z 15 kolorowanemi rycinami według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.
Wielogłowski Walery. Lalka od dziadunia, powieść dla dzieci od lat 5 do 10, z obrazkami kolorowanemi (wydanie drugie), kop. 50.
— Podarek dla grzecznych dzieci (ozdobiony 24 obrazkami kolorowanemi) wydanie drugie, kartonowane, rs. 1.
Wycieczki w świat daleki. Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi. 3 tomy. Tom I kop. 75: Tom II, kop. 75; Tom III kop. 90.
Zwierzęta jak dzieci) Wesołe bajeczki, układu autora „Złota różczka,“ z 17 kolorowanemi rycinami, według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.
— jak dzieci. Nowe wesołe bajeczki, układu autora „Złota różczka,“ z 15 kolorowanemi rycinami, według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.
Katalog ogólny książek dziecinnych na żądanie bezpłatnie dostarcza. Zapisujący z prowincji z powyższego katalogu za rs. 5 kosztów przesyłki nie ponoszą. (7—7) —7,249—

---

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

NA GWIAZDKĘ,

Księgarnia i Skład Nut

pod firmą

E. WENDE I SPÓŁKA

Krakowskie-Przedmieście Nr 412A,

przygotowała znaczne zapasy **Książek dla dzieci i starszych w ozdobnych edycjach i oprawach od cen najmniejszych do wysokich,** przyczem zwraca uwagę na **tanie wydanie klassyków niemieckich i francuzkich,** których posiada wielkie zasoby. (1—3) —9902—

KSIĘGARNIA

JÓZEFA KAUFMANNA,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 442 zaopatrzona,

NA GWIAZDKĘ

w liczne książki dla dzieci, tak nakładowe, jako też złożone w kommis w znacznym doborze, a mianowicie:
Krasickiego Bajki i Przypowieści, ozdobione 12-stu rycinami na welinowym papierze. Rs. 1 kop. 20, wydanie mniej ozdobne, bez rycin, kop. 67½.
Kizio i Mizia. Przygody 2-ch figlarnych kotków. k. 75.
Abecadlnik Obrazkowy, kop. 30.
Przewodnik zabaw, dla młodzieży dorosłej w zwyczajnem wydaniu, kop. 40.
na welinowym papierze, kop. 52½.
Ludwik z Ciotką w Busku, Opowiadanie Br. L...kiej, (oprawne) kop. 60,
(nieoprawne), kop. 40.
Mikorski Bajki, Część I-sza, kop. 25,
Część II-ga, kop. 25,
Mała Menażerja dla dzieci kop. 30.
Jachowicz, Powiastki i Bajki, w 4-ch tomach wydanie 6-te ozdobione 12-tu rycinami. Dziełko to prawdziwej wartości, jest zupełnie wyczerpane Rs. 3 kop. 60,
Jachowicz, Pamiątka dla Eryczka, w 4-ch tomach z ryciną. Rs. 1 kop, 20.
Jachowicz, Rozmowy Matki z Józią służące za wstęp do wszelkich nauk, a mianowicie Gramatyki, kop. 45.
Posiada także **Widoki steoroskopowe i steoroskopy** dotychże, **Łamigłówki, zabawki Froeblowskie, Gry towarzyskie** i **umysłowe, Arkusze do sklejania domków, Teatra i figurki** dla dzieci.

Opuściła prassę:
Gra Zoologiczna, zastosowana tak dla małych, jak i starszych dzieci koloryzowana z objaśnieniem i opisem zwierząt znajdujących się na Tablicy. Gra ta nietylko korzyść z Historji Naturalnej, ale również zamiłowanie w młodocianym wieku do nauk przyrodzonych, wzbudzić może, kop. 67½,
Wkrótce także opuści prassę:
Abecadlnik ruchomy i Gra Abecadłowa dla dzieci, której celem oprócz zabawy i prawdziwy pożytek.
Przytem nydeszły z zagranicy, burdzo stosowne na Gwiazdkę:
Kopje z obrazków Grodgiera, komplet złożany z 11-tu pozyeji. Rs. 2 kop. 50.

(1—3)—9896—

NA GWIAZDKĘ,

Księgarnia i Skład Nut

E. WENDE I SPÓŁKA

Krakowskie-Przedmieście Nr 412A,

Poleca wyszłą jej nakładem w powtórnem wydaniu bardzo piękną i pożyteczną książkę pod tytułem:

Historja naturalna

krótko zebrana dla młodocianego wieku podług Fr. Straessle ułożona, **z wielu kolorowanemi rycinami na 10 tablicach.** Cena rs. 1 kop. 35.
(1—3) —9901—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w d. 29 Grudnia (19 Stycznia) 1869/70 r. o godzinie 12tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na stawianie nowych i reperację starych barjer oraz słupów łańcuchowych miejskich w Warszawie i obrębie miasta znajdujących się w ciągu lat trzech to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1873 r., od cen szczegółowo w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce P. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Na to do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone wadjum w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z d. . . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się w ciągu lat 3-ch to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, stawiania nowych i reperacje starych barjer, oraz słupów łańcuchowych drewnianych miejskich w Warszawie i obrębie miasta znajdujących się i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na kosta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN:
(Podpisać wyraźnie imie nazwisko);

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki.**

(1—3) —9866—(Dz. War.)

Podaję do powszechnej wiadomości, że ruchomości i przedmiota, znajdujące się w handlu cukierni, w domu pod Nr 411 w Warszawie egzystującej, to jest: Szafy sklepowe, meble, billardy, krzesła, stoliki, lustra, naczynia sklepowe, piekarniane i do handlu cukierniczego używane, tudzież inne wszelkiego rodzaju utensylja, jako zajęte w drodze exekucji sądowej, w dniu 10 (22) Grudnia i dni następnych 1869 r., poczynając od godziny 11-tej z rana, przez publiczną licytację sprzedane zostaną w miejscu ich znajdowania się. Konkurenci którzyby pragnęli nabyć też ruchomości, jako i zakład cukierniczy, a którego wartość oznacza się na rs. 1900 in plus, będą mieli pierwszeństwo do licytacji. W braku zaś, na tych warunkach licytantów, sprzedaż odbywać się będzie po szczególe.

Spis ruchomości i przedmiotów, oraz ich stan, w każdym czasie interessowanym przez miejscowego rządcę okazane zostaną.

Warszawa dnia 6 (18) Grudnia 1869 r.
Antoni Tymecki Komornik.

(1—1) —9908—(Dz. War.)

Mam honor donieść Szanownej publiczności, iż w piekarni mojej egzystującej już od kilku lat przy ulicy Krakowskie-Przedm., obok Kopernika, pod Nr 405, naprzeciw sklepu Wgo Leona Krupeckiego, wypiekać się będą **Strucle** w różnych gatunkach, po gospodarsku. Najlepsze funt kop. 20, drugie zaś lżejsze kop. 15 także z makiem, z serem, z powidłami, z migdałami, wypiekać się zaczną od d. 22 b. m. i do ostatniej chwili targu, a wszystko z największą starannością, przy rzetelnej wadze.
(1—3) —6913—(15664) **W. S.**



Jest do sprzedania **KARETA** mocno zbudowana na resorach, z pakunkami, zdatna do podróży w jaknajdalszą drogę, **Kolaska** prawie nieużywana na leżących resorach i **Furgon** kryty do podróży i pakunków rzeczy. Wszystko to można obejrzeć w Artylleryjskiem Arsenale przy ulicy Długiej. (3—3) —9723—(15,470)

Handel Galanteryjny

LEONARDA KOWALEWSKIEGO,

na Krak,-Przedm., Nr 445, wprost b. odwachu;

Otrzymał w tych dniach z zagranicy transport rozmaitych towarów, a mianowicie: Perfumy, Pomady, Mydła angielskie i francuzkie, Octy i Wody-tualetowe, Kremy, Pudry ryżowe, Blansze i inne kosmetyki służące do udelikatnienia płci, Farby do włosów w ośmiu gatunkach, Fiksatuary, Saszety, Wody i Proszki do zębów, Wody miętowe, lewandowe i kolońskie, Portmonety, Portcigar, Pugilaresy, Porttabak, Notices, Koperty i Woreczki do pieniędzy, Portfeile do papierów z przyborami do pisania i bez tychże, Torebki damskie, Nessesery, Pudełka do rękawiczek i perfum — wszystkie przybory myśliwskie, Biżuterję czarną i złoconą, Wachlarze balowe najrozmaitsze, Krawaty, Szaliki, Laski, Parasole, Szelki, Podwiązki i t p.— Przedewszystkiem zaś zaleca wielki wybór grających Tabakierek, Szkatułek czyli Karilionów wygrywających od 4—12 sztuk, z głosami mandolinowemi, forte piano i zwyczajnemi, nader misternie wykończanych; Nessesery damskie w guście tualetowym i Portmonety do cygar także grające, Harmoniflety o rozmaitych fasonach do grania rękoma, mechaniczne z korbą, Harmonijki ustne i ręczne w najrozmaitszych wielkościach, jak również wiele innych eleganckich przyborów, które przy nadchodzącej gwiazdce mogą służyć za miły upominek, zwłaszcza, że ceny są nader przystępne.
(3—6) —9,784—(15,563)

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia i stebnowania Rękawiczek. Wiadomość w Magazynie M. Wierzbowej, ulica Wierzbowa, Nr 638*a*. (2—3) —9883—(15635)



Świeży transport WINA SZAMPAŃSKIEGO

G. H. MUM & Comp. z Reims

Carte blanche i Carte doré

nadszedł do dwóch naszych składów pod firmą **SIMON et STECKI** dawniej **J. L. Flatau**, przy ulicy Granicznej Nr 14 i Nowy-Świat, pod Nr 1266/7 (nowy 13). (3—3) —9,808—(15,522)

Nabywca Cukierni od lat kilkunastu, w domu pod Nrem 5-m po-Paulińskim egzystujący, jako Subjekt praktykujący w pierwszorzędnych zakładach w kraju, polecam się WW. Panom i Paniom wszelkiemi wyrobami, najakuratniej odrabianemi; codziennie świeżemi **Ciastami, Czekoladą, Buljonem** i **Pasztecikami**, oprócz tego przysposobiłem essencję ponczową w flaszkach po kop. 45, **Soki, Konfitury**, oraz **Orszadę** w laskach. Polecam się także na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia wszelkiemi Ciastami jako to: **Strucle Gospodarskie, Placki, Torty** i **Piramidy**, jako też strucle z makiem i Placki z serem. Przytem przysposobiłem zapasy **Cukrów desserowych** różnego gatunku, i dla dzieci na kolendę małe pudełeczka cukierków. Z czem polecam się łaskawej pamięci Szanownej Publiczności. **Władysław Drągowski.**
(4—6) —9779—(15511)

Im Familien-Pensionat in Leipzig,

finden junge Mädchen. welche den Unterricht einer Lehranstalt oder Privatunterricht geniessen sollen, liebevolle Pflege und Erziehung. **Conversation** in modernen Sprachen und Nachhülfe bei Schularbeiten. Empfehlungen geben die Eltern der Zöglinge nebst anderen ausgezeichneten Personen. Franco Anfragen erbittet **S. Drugulin, Leipzig** Dörrienstrusse I b.
(1—0) —9894—(12,907)

TRAN LEKARSKI.

Do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego,** ulica Długa, Nr 590, nadszedł transport świeżego **TRANU** lekarskiego w następujących gatunkach:

Tran z Bergen jasno brunatny flaszka	funt.	kop. 30
„ jasno-żółty oczyszczony	„	kop. 40
„ biały parowy najlepszy	„	kop. 50

(13—20) —8,678—(14,020)

WIELKI WYBÓR

Garderoby Męzkiej.

Sprzedaje się po cenach bardzo nizkich Palotty zimowe, Tużurki, Fraki, Żakiety, pantaljoni kamizelki wszystko z najświeższych materjałów i elegancko wykonane według ostatnich fasonów, w Magazynie J. Błońskiego. Ulica Bielańska Nr 611 nie dochodząc ulicy Długiej, naprzeciw wodociągu. (2—3)—9862—(15606)

OWOCE MARSYLIJSKIE.

Rodzenki Malaga w ozdobnych paczkach, Daktyle, Migdały w łópinkach a laa Princes, Sliwki Francuzkie w puszkach Imperial, Jabłka Tyrolskie, Orzechy Amerykańskie, Marsylijskie i t. p. Pasztet Strasburgski, Kawior, Sledzie, Minogi, Sardele, Trufle, Championy. Szparagi, Groszek Francuzki nadeszły poleca: **Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych F. SPRINGER,** przy ulicy S-to-Krzyzkiej róg Szkolnej Nr 1328.
(3—6) —9,810—(15,310)

NOWO OTWORZONY
SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH
LEONA KRUPECKIEGO,

przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, obok rogatek Jerozolimskich, pod Nrem 1,

otrzymał pierwszy transport WĘGLA zagranicznego, w dobrym gatunku,

który sprzedaje się po 75 kopiejek za korzec.

Węgle nabywać można: całemi wagonami, w skrzyniach po 10 korcy, w skrzyniach po 5 korcy, oraz w skrzynkach półkorcowych, za odstawę od korca po kop. 5.

Skrzynie i Skrzynki są przez Urząd Miar i Wag ostemplowane, nadto zamykane i plombą moją z literami L. K. opatrzone.

Obstalunki przyjmowane są we wszystkich moich Składach Herbaty w Warszawie.

(1—3) —9,859—(15,590)



Rubli srebrem 3,000,

jest do ulokowania zaraz lub od Nowego Roku, na pierwszy albo drugi numer hypoteki domu murowanego tu w Warszawie na jednej z pryncypalnych ulic położonego. Uprasza się o zostawienie dokładnego adresu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami L. P.

(1—2) —9891—(15671)

Błam lisów szwedzkich,

pod damską salopę, jest do sprzedania za cenę przystępną, przy ulicy Leszno pod Nr 29 nowym, naprzeciw Kościoła N. Panny Marji, w oficynie przy ogrodzie, oraz żyrandol o 8-miu świecznikach z kryształowo kolorowym szkłem mogący służyć do kościoła lub salonu.

(1—1) —9914—(15656)



Fabryka Kapeluszy
J. MŁOTKOWSKIEGO

przy ulicy Długiej w domu Bokana Nr 545.

Posiada znaczny zapas najświeższego fasonu kapeluszy męzkich od rs. $2\frac{1}{2}$ do rs. 6, co do damskich i czapek to takowe po nader zniżonej cenie. Przyjmuje zarazem wszelkie przeróbki tak damskie jako też męzkie, oraz cylindry do odprasowania po kop. 10,—a to z największą akuratnością. Z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. (1—3) —9909—(15669)



Kocz cztero-osobowy,

do podróży, z Ferdeklem, używany, na leżących resorach, jest do sprzedania za Rs. 90. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej, Nr 16 (1734), u Stróża Mateusza. (2—3) —9658—(15324)

TRANY DO UŻYTKU LEKARSKIEGO.
TRAN
z wątroby śnieżego stokfisza, oczyszczony przez Dra Jongh w Hadze

TRAN ŚWIEŻY Z BERGEN.

TRAN
świeży za pomocą pary wydzielany.

Sprzedaż hurtowa i na flaszki w Składzie Materjałów Aptecznych **Józefa Mrozowskiego,** Magistra Farmacjj, przy ulicy Podwal, Nr 482.

(1—5) —9,899—(15,645)

Z dniem 16-ym Grudnia otwartym został

MAGAZYN I FABRYKA WYROBÓW ZŁOTYCH

J. ARTZT & J. ROGALSKI;

na Krak.-Przedm, Nr 415, w domu JW. St. Potockiego, wprost Kościoła Ś-go Józefa

Magazyn ten zaopatrzony został w najgustowniejsze wyroby złote, tak zagraniczne jako też i tutejsze, po cenach bardzo przystępnych. Prócz tego przyjmuje wszelkie wyroby niemodne lub zniszczcne, a to w zamian na nowe, lub na gotówkę.

Z czem polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, przypomina firmę

J. ARTZT & J. ROGALSKI.

(2 - 6) —9;872—(15,613)

Kantor Informacyjny Interessów Hypotecznych, oraz Biuro Nauczycielskie Pauliny z Broeckierów Cybulskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 438 (nowy 61), wprost Ressursy Obywatelskiej.

Pomieszcza kapitały Hypoteczne na Dobra Ziemskie i domy, sprzedaje summy lokowane. Pomieszcza officjalistów na posady prywatne z kaucjami i bez. Obecnie zaś jest do ulokowania kilka summ na pierwsze numera. Do zbycia kilka summ dobrze lokowanych, pomiędzy temi jest summa 20,000 Rs. lokowana na majątku ziemskim w gubernji Grodzieńskiej, summa ta kwalifikowałaby się dla mającego chęć nabyć majątek na którem jest lokowana. Potrzeba kilku ludzi, którzy pracowali przy jeometrach do podobnego zajęcia przy jeometrze, mającym liczne pomiary w kraju. Również jest kilka domów do wydzierżawienia.

—9864—(15667)



Jest do sprzedania pod Nr 471B przy ulicy Senatorskiej,

Para gniadych Koni

powozowych, za umiarkowaną cenę. Widzieć je można do godziny 12ej codzień. — Wiadomość u Stangreta Mateusza.

(3—3) —9743—(15468)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia wypiekać będę jak corocznie **Strucle maślane i postne** w rozmaitych gatunkach i cenach, których nabyć można w Piekarni mojej, w pałacu Karasia, oraz w sklepach moich, w pałacu dawniej Zamojskich na Nowym Świecie, w domu Wgo Iwaśkiewicza i przy ulicy Żabiej, w pałacu Ordynatów Zamojskich. Co do dobroci, Szanowna Publiczność już przekonana.

(1—3) —9912—(15657) **J. Artzt.**



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

P O W Ó Z,

za bardzo umiarkowaną cenę, w dobrym stanie. Ulica Leszno, Nr 721 (nowy 29).

(1—2) (9904—(17670)

MAMKA

z młodym pokarmem brunetka, a zarazem pokój dla odbycia słabości, pod Nr 1292, przy ulicy Nowy-Swiat, w domu W. Janiszewskiego, u Akuszerki Grodzickiej.

(1—1) —9900—(15660)

OSTROWSKIEGO I Spółki,

Główny Skład Amerykańskich MASZYN DO SZYCIA wszystkich praktycznych systemów,

dla rzemiosł wszelkiego rodzaju i do familijnego użytku, mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego. Z głowniejszych systemów względnie do celu do jakiego maszyna ma być przeznaczona, polecamy systemy:

Grovera i Bakera, Wheelera i Wilsona, Singera, Howego i Ortha.

Oprócz tego posiadamy maszyny specjalne *dla wojsk i maszynki ręczne.*

W tymże składzie posiadamy wyroby naszej fabryki, jak: *Łóżka, Fotele składane, Wyżymadła, Magle, Wagi śpiżarniane i inne t. p.*

Reparacje maszyn do szycia, uskuteczniamy przez dwa lata bezpłatnie.

Nauka szycia maszynami, jakoteż nauka rozbierania, czyszczenia i składania maszyn, bezpłatne.

(23—0) —5312—(8914)

CUKIERNIA,
Przy rogu ulicy Złotej i Marszałkowskiej.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przysposobiła rozmaitych pięknych i gustownych cukrów, do strojenia choinek. Cukrów deserowych jako to: pomadkowych, likworowych, konserwowych, czekoladowych w różnych smakach to wszystko po bardzo przystępnych cenach. Karmelki nadziewane w rozmaitych gatunkach po cenach zniżonych. Obstalunki na torty, baby, placki strucle maślane, makowe, migdałowe, owocowe, i t. p. jakie tylko w tym fachu praktykują się, podpisany przyjmuje ku zupełnemu zadowoleniu Sz. Publicz. z największą akuratnością wykonywać obowiązując się. Przytem poleca się z wyborną Czekoladą w rozmaitych gatunkach, smakach i w proszku, funt po kop. 30.

Jan Rejnchard.

(1—1) —9848—(15,666)

OSOBA znająca gruntownie muzykę, życzy znaleźć dom familijny, gdzieby za udzielanie Lekcji na własnym fortepjanie, w razie potrzeby mogła mieć pomieszkanie i stół, do którego dopłacać może stosownie do umowy. Ulica Podwal, Nr 41 nowy, mieszkania 23. — Tamże dowiedzieć się można o dobrym **FORTEPJANIE** do wynajęcia za Rs. 5 miesięcznie. (1—1) —9907—(15600)

Od lat piętnastu posiadając,

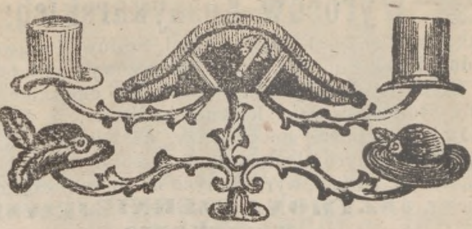
Fabrykę Fajansu
W mieście Kole,

wszelkie swe usiłowania zwróciłem ku temu, aby wyroby moje nietylko w yrównały ale o ile można przewyższały w dobroci wyroby zagraniczne. I nareszcie po wielokrotnych odbytych w tym celu podróżach za granicę i czynionych doświadczeniach dość kosztownych, udało mi się dopiąć zamierzonego celu. Odtąd przeto wszelkie wyroby fajansowe z mej fabryki pochodzące obok właściwej białości zalecają się także nader pożądaną trwałością, o czem wszyscy w użyciu mający fajans z mej fabryki przekonać się mogą. Jakkolwiek wyrabianie teraźniejsze fajansu z wyborowych materjałów jest daleko kosztowniejsze i mozolniejsze jak dawniej, nie zrażając się jednakże ni większemi nakładami ani większą pracą i śledząc troskliwie postęp i rozwój tego rodzaju produkcji w najznaczniejszych fabrykach zagranicznych, gorącem jedynie pragnieniem mojem było postawić fabrykę moją na taką skalę, iżby wyroby jej z celniejszemi wyrobami zagranicznemi rywalizować mogły.

Polecając się zatem łaskawej publiczności, donoszę przytem, iż główny mój skład, który przez lat 15 przy ulicy Ptasiej exystował, przeniesiony został na ulicę graniczną pod Nr 10 (nowy) obok Apteki, gdzie co tydzień **regularnie nadchodzą świeże transporta fajansu** mego własnego wyrobu, a nadto tenże skład na nadchodzące święta zaopatrzyłem w różne **szkła Czeskie, Angielskie, Rossyjskie i różnego rodzaju porcelany**, które po cenach stałych i umiarkowanych hurtem i częściowo sprzedaję. Biorącym większe partje odstępuje się stosowny rabat.

JAKOB TEIHFELD.

(2—3) —9856—(15592)



FABRYKA
KAPELUSZY i CZAPEK,
oraz
MAGAZYN
STROJÓW DAMSKICH,
W. GORCZYCKIEGO,

egzystujące przy ulicy Wierzbowej i rogu Niecałej, w domu JW. Prezydenta, (dawniej przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim).

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Właściciel tejże Fabryki będąc Zagranicą, porobił różne zamówienia na Towary, które obecnie w znacznym doborze nadeszły, a mianowicie: KAPELUSZE składane (chapeux claques) ze znanej fabryki Gibus et fils, KWIATY i PIÓRA ze znaczniejszych fabryk paryzkich; oraz przysposobiła znaczny dobór KAPELUSZY damskich w różnych fasonach, KAPELUSZY cylindrowych w dobroci nieustępujących zagranicznym. CZAPEK cywilnych, wojskowych, barankowych, oraz GARNITURKÓW damskich barankowych, kasztankowych, i t. p., z Mufki, Kołnierzyka i Czapeczki składających się; BASZŁYKI damskie, męzkie i dziecinne. Temi i tym podobnemi wyrobami własnej fabryki, oraz pierwszo-rzędnych zagranicznych poleca się, mając nadzieję, że Szanowna Publiczność, jak dotąd tak i nadal zaszczycać ją raczy swemi względami. (1—3) —9905—(14242)



Do Składu **Owoców,** przy rogu ulicy Przejazd i Leszno w Piwnicy, nadszedł znaczny transport różnych owoców jako to: Jabłek Sztetyn, Renet, Kalwill Mareng, Bursztowek i Wenetek, i różnych innych, pół cwierci od kop. 50 do 90. Sliwek suszonych Węgierskich kop. 10 Tureckich kop. 12 i krajowych kop. $3\frac{1}{2}$. Za funt Gruszki suszone Bonkrety i miodówki, Orzechy włoskie funt k. 10, tureckie funt kop. 15, laskowe garniec kop. 25, masła litewskiego funt 27.

(2—2) —9868—(15603)



Jest do sprzedania

Ogier Stadny

młody, rasowy, maści kasztanowatej. Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 18 nowy, do srangreta Franciszka. (2—3) —9851—(15610)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł oczekiwany, transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego, z czem polecam się Szanownej Publiczności. **B. Miedwiednikow.**

(3—3) —9,789—(11,770)

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania ido robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza**, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka;— w drugim domu od ulicy Ordynąckiej

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. —6639— (16.793)

DO FILII HANDLU WIN
DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH
przy ulicy Nowy-Świat Nr 13,

na nadchodzące święta nadeszły świeże:

Pasztety Strasburgskie tegoroczne w puszkach i terynkach; **SERY: Brie, Roquefort, Neuchatel, Mont d'or, Szwajcarski, Hollenderski śmietankowy i Kajdlowski,** oraz wszelkie **świeże Bakalje.** (1—3) —9906—(12647)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU
M. ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego, pod Ner 496, nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, i prasowanego serwetowego takiegoż.
M. ŻYŻYN. (2—3) —9878— (15604)

MAGAZYN MÓD
WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,
przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego.

poleca Szanownym Paniom swoje, podług ostatnich żurnali Paryzkich wykończone **Stroje**, a które oddaje po nader **zniżonych cenach**, jak n. p. **Kapelusze** okrągłe i pod twarz wiązane, z prawdziwego aksamitu, bardzo eleganckie, z welonami, od rs: 3½, do rs: 5; **Kaptury** najświeższym fasonem po rs: 3.— Kapelusze już noszone przerabia po kop. 60, a Kaptury po kop. 75 — Przyjmuje też do prania i fryzowania **Pióra** tak **czarne** jak i **białe już przyżółcone**, które pierze bardzo ładnie.— **Suknie i Bieliznę** przyjmuje także do roboty. — Tamże potrzebną jest **zaraz PANNA** podręczna do krawieczczyzny damskiej. (0—0) —7167—(7238)

W nowo otworzonym Sklepie, na rogu ulicy Długiej i Miodowej, w domu W-go Górskiego, można dostać **wszelkich owoców,** jako to: Jabłek, gruszek tak krajawych jak i zagranicznych, po cenach bardzo przystępnych, z czem polecam się Szanownej Publiczności.
(3—3)—9811—(15546 **H. JANAWER.**




Do sprzedania: **KARETA** cztero-osobowa i dwu-osobowa, oraz **POWÓZ** cztero-osobowy; wszystko używane. Obejrzeć można w Fabryce Powozów F. Geyer, przy ulicy Orlej pod Nr 798B. (2—3) —9704—(15398)

SKLEP WIKTUAŁÓW,

z towarem i z lokalem jest do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Zielnej Nr 1379, obok Gimnazjum. Wiadomość na miejścu. (1—1(—9918—(15,659)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1go Stycznia r. p,

MIESZKANIE,

złożone z 5-ciu Pokojów, świeżo odnowionych, za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość na miejscu. Ulica Złota, Nr 1512A. (5—5) —9479—(15127)



W dniu 15-tym b. m., zginęła **SUCZKA** mała czarna podpalana. Kto ją odprowadzi na Chmielną ulicę pod Nr 11 nowy, a 5ty mieszkania, otrzyma przyzwoitą nagrodę.
(3—3) —9822—(15523)



Dnia 16go b. m. zginęła z Saskiego Placu, **SUKA, Wyżlica** Angielska (Setor), mająca 10 miesięcy, żółta, końce nóg białe, z łysiną na łbie; na szyi miała skórzaną Obróżkę. Upraszа się o odprowadzenie, lub danie znać, gdzie się znajduje, do Zamku, pod Nr 5 mieszkania, za sowitą nagrodą.
(2—3) —9870—(15343)

Za nagrodą.



W dniu 17-tym b. m., w Piątek, wybiegł z domu, **PIES, Pudel**, zupełnie biały, mordka i łapy podstrzyżone; na szyi miał czerwoną Wstążkę. Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić na ulicę Nowy-Swiat, Nr domu nowy 57, do Stróża Piotra, gdzie otrzyma nagrodę. (2—3) —9884—(15638)



Na początku p. tygodnia zginął

PINCZER,

nieczystej rassy, maści brudno-kasztanowatej wpadającej w płową. Kto go odprowadzi na ulicę Złotą pod Nr 10 nowy, do Stróża, otrzyma nagrodę. (1—1) —9898—(15668

Nagrody Rs: 2,

za odprowadzenie Kozy kotnej, która z domu Nr 663j4 (nowy 18), przy ulicy Leszno, dnia 18 b. m., wybiegła. Kroki poszukiwania zostały rozpoczęte.
(1—2) —9910—(15641)

W pierwszych dniach Września r. b. zagubiony został w Warszawie

Kwit Banku Polskiego,

za Nr 27,275 wydany, na imie Wincentego Bielskiego, na zastawione Kosztowności w Banku. Stosowne ostrzeżenie uczynionem zostało. Łaskawy Znalazca raczy pomieniony Kwit złożyć w Banku Bolskim. **Win. Bielski.**
(2—3) —9429—(15091)

Dowód Banku Polskiego,

na zastawione kosztowności, za Nr 23616, zaginął. Upraszа się łaskawego znalazcę aby takowy złożyć raczył, do Banku, gdzie stosowne zastrzeżenie już zostało przezemnie podanem. **Golda Złotogóra.**
(3—3) —9430—(15092)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Censury Rządowej.